

Sygn. akt V K 696/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Tyszkiewicz

Protokolant Adam Pankowski

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)Łukasza Łapczyńskiego

po rozpoznaniu w dniach 3.02.2015 r., 3.09.2015 r. sprawy

K. G. urodz. (...) w W.,

syna M.i G.z d. B.,

oskarżonego o to, że: w dniu 04 października 2014 r. w W. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (0,61 mg/l, 0,61 mg/l, 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) kierował samochodem m-ki B. o nr rej. (...) w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk

ORZEKA

I. Oskarżonego K. G. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu i za to, na mocy art. 178 a § 1 kk skazuje go na karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych – za podstawę orzeczenia przyjmując z mocy art. 4 § 1 kk ustawę kodeks karny w brzmieniu sprzed 18 maja 2015 r.

II. Na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

III. Na mocy art. 43 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu – w przypadku jego posiadania.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1040 (jednego tysiąca czterdziestu) złotych, w tym kwotę 1000 (jednego tysiąca) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt V K 696/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy 4 października 2014 r. w W., około godz. 2:15 na ul. (...) pełniący służbę w patrolu nieoznakowanym funkcjonariusze Policji w osobach A. K. i D. Z. zatrzymali do kontroli pojazd marki B. o nr rej. (...), którym kierował K. G.. Interwencja podjęta została w związku z podjętym przez K. G. manewrem wyprzedzania, zajechania drogi pojazdowi, którym poruszali się policjanci oraz koniecznością gwałtownego hamowania przez nich i zmiany pasa ruchu. Wobec tego, iż od mężczyzny kierującego samochodem B. wyczuwalna była intensywna woń alkoholu, a on

sam miał problemy ze składną wymową, funkcjonariusze poddali go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu przenośnego urządzenia kontrolnego. W związku z pozytywnym wynikiem mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Komendy Rejonowej Policji przy ul. (...) w W., gdzie poddano go badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu alkometru – wyniki: 0,61 mg/l, 0,61 mg/l i 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Pojazd, którym kierował K. G., zaparkowany pozostał przy ul. (...).

K. G. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Jego prawo jazdy zostało zatrzymane w związku z przekroczeniem ilości punktów za popełnione wykroczenia drogowe.

K. G. nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie protokołu użycia alkometru (k.2), świadectwa wzorcowania (k.3), oświadczenia (k.6), karty karnej (k.15, k.126), informacji CEPiK (k.85-89), nadto na podstawie zeznań świadka A. K.(k.4-5, k.157 verte) oraz na podstawie wyjaśnień oskarżonego K. G.(k.32-33, k.93 verte).

K. G. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 kk.

Oskarżony K. G. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i skorzystał wówczas z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.32-33).

Na rozprawie przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że tak naprawdę czuł się trzeźwo, pomimo tego alkoholu, którego było niewiele. Jak wykazały badania alkometrem ta tendencja była spadkowa. Poza tym nie miał nic do dodania. Odpowiadając na pytania wyjaśnił, że pił białe wino. To były mniej więcej 3 kieliszki, później jadł coś, minęły 3 godziny, zanim wsiadł do auta. Nie planował jechać autem, tylko była taka sytuacja, że miał rozładowany telefon i nie mógł wezwać taksówki, a musiał być w jednym miejscu. Nie miał skąd zadzwonić, lekkomyślnie wsiadł. Dodatkowo wyjaśnił, że był w restauracji na ul. (...), tam pił alkohol, miał spotkanie służbowe. Przyjechał na to spotkanie samochodem. To nie był jego samochód, tylko jego współnika. Oskarżony podał, że wtedy tego dnia nie dysponował prawem jazdy. Prawo jazdy zostało mu zatrzymane za przekrozoną ilość punktów. Nie pamiętał dokładnie, kiedy mu zostało zatrzymane, roku też nie pamiętał – jakiś czas temu. Po tym, jak mu zabrano prawo jazdy, zrobił sobie testy psychometryczne i planował udać się na egzamin, ale już nie zdążył. Wyjaśnił, że miał świadomość, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Wtedy wyjątkowo skorzystał z samochodu. Prawo jazdy zabrano mu za złe parkowanie. Wcześniejszych wykroczeń nie pamiętał, w większości złe parkowanie. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oskarżony podał, że chciał się przyznać przed Sądem, a nie na Policji. Chciał dobrowolnie poddać się karze (k. 93 verte).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego K. G. złożone na rozprawie przed Sądem odnośnie kierowania w dacie czynu samochodem w stanie nietrzeźwości zasługują na wiarę. Znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym w postaci zeznań świadka A. K. – funkcjonariusza Policji, nadto w protokole użycia alkometru. Wiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego odnośnie braku w dacie zdarzenia uprawnień do kierowania pojazdami – powyższe znajduje potwierdzenie w informacji pozyskanej z CEPiK.

Wersja oskarżonego wskazująca na wyjątkowość sytuacji, w jakiej kierował samochodem, mianowicie konieczność bycia w jednym miejscu, rozładowany telefon i związana z tym niemożność wezwania taksówki, zupełnie nie przekonała Sądu. W opinii Sądu oskarżony mógł skorzystać z telefonu restauracji, której był gościem, aby wezwać taksówkę. Nie brzmi przekonująco również zdanie, że oskarżony nie planował jechać autem. Zważyć należy, że w dacie zdarzenia oskarżony miał pełną świadomość braku uprawnień do kierowania pojazdami z uwagi na zatrzymane prawo jazdy, a mimo to do restauracji przyjechał samochodem. Gdyby faktycznie nie zamierzał jechać samochodem – przy pełnej świadomości braku uprawnień do kierowania nim, to przyjechałby do restauracji na spotkanie służbowe innym środkiem komunikacji. Nie powinien też być mieć z tym problemem, jeśli zważy na miejsce położenia restauracji (ulica (...) położona jest w centrum W.).

W opinii Sądu powyższe należy oceniać wyłącznie jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony, zmierzającą do umniejszenia odpowiedzialności karnej.

Na wiarę zasługują zeznania świadka A. K. – interweniującego funkcjonariusza Policji. Zeznania świadka są jasne i logiczne. Niepamięć na rozprawie szczegółów interwencji usprawiedliwia upływ czasu od zdarzenia oraz charakter pracy świadka i ilość podobnych interwencji. W świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie Sąd nie znalazł żadnych podstaw ku temu, aby zeznania świadka zakwestionować.

Nie budzi wątpliwości wyrokującego w sprawie Sądu, iż oskarżony K. G. swoim zachowaniem w dniu 4 października 2014 r. wyczerpał dyspozycję przepisu art. 178 a § 1 kk, albowiem znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował samochodem. Przepis art. 178 a § 1 kk zostaje popełnione już w momencie włączenia się nietrzeźwego lub odurzonego kierowcy do ruchu. Przepis art. 178 a § 1 kk został dodany do kodeksu karnego przez art. 1 pkt. 7 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. (Dz. U. Nr 48, poz. 548), co poprzez zwiększony element represyjności wobec sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, którzy prowadzą pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przeciwdziałanie niejednokrotnie tragicznym skutkom.

Zachowanie oskarżonego K. G. należy uznać za wysoce naganne. W tym miejscu podkreślić należy, iż oskarżony K. G. będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem w centrum dużego miasta, jakim jest W., łamiąc przepisy ruchu drogowego, swoim zachowaniem stwarzając realne zagrożenie dla zdrowia, życia i mienia innych uczestników ruchu, co wynika z zeznań świadka A. K.. Powodem podjęcia interwencji Policji wobec niego był sposób jego jazdy. Nie może umniejszać jego winy okoliczność, że zdarzenie miało miejsce w porze nocnej, gdy ruch na ulicach jest mniejszy, aniżeli za dnia. Owszem, w nocy jest mniejsze natężenie ruchu na ulicach, jednakże ruch ten nie zamiera – zwłaszcza w mieście, jakim jest W.. Naganność zachowania oskarżonego wzmacnia fakt, iż kierował samochodem mimo braku uprawnień do tego. Z wyjaśnień oskarżonego oraz z informacji CEPiK wynika, że prawo jazdy oskarżonego zostało zatrzymane w związku z przekroczeniem liczby punktów za popełnione wykroczenia. Zatrzymanie prawa jazdy oskarżonego datuje się od listopada 2010 r. (k.87 verte).

Wina oskarżonego K. G. w opinii Sądu nie budzi żadnych wątpliwości. W opinii Sądu społeczna szkodliwość czynu zarzuconego oskarżonemu jest wysoka.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełniony przez niego czyn Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w przepisie art. 53 kk. Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął jedynie dotychczasową niekaralność oskarżonego i przyznanie się do popełnienia zarzuconego czynu. Sąd nie dopatrył się jednak po stronie oskarżonego skruchy, żalu za popełniony czyn. W opinii Sądu oskarżony podczas składania wyjaśnień przez Sądem pozostawał bezkrytyczny wobec swojego zachowania. Podnosił niewielką ilość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu – wbrew zapisom w protokole użycia alkometru. Zdaniem Sądu wykazana badaniami ilość alkoholu wcale nie była mała. Powyższego dowodzi również zachowanie oskarżonego podczas jazdy i po zatrzymaniu przez Policję (świadek A. K. zeznał, że od oskarżonego wyczuwalna była intensywna woń alkoholu, a on sam miał problemy ze składną wymową).

Również postawa oskarżonego na etapie postępowania przed Sądem wskazuje, że nie jest zainteresowany przebiegiem sprawy i jej rozstrzygnięciem – zwłaszcza że Sąd nie uwzględnił jego wniosku w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze. Nieobecność oskarżonego na rozprawie po złożeniu przez niego wyjaśnień nie tamowała rozpoznania sprawy, niemniej w wymowny sposób ukazała zainteresowanie oskarżonego jej rozstrzygnięciem.

Mając na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary i uwzględniając okoliczności łagodzące w sprawie, Sąd skazał oskarżonego K. G. na karę najłagodniejszego rodzaju, jaką przewiduje przepis art. 178 a § 1 kk, tj. karę grzywny i wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych. Ustalając ilość stawek dziennych grzywny oraz wysokość jednej stawki Sąd powziął przekonanie, iż oskarżony grzywnę w tak określonej wysokości będzie zdolny uiścić, a to z uwagi na osiągnięte przez niego dochody i sytuację majątkową oskarżonego. Oskarżony wskazał, że osiąga średni miesięczny dochód w kwocie ok. 20.000 zł, nie ma przy tym żadnych osób na utrzymaniu (k.83 verte). Wnioskowana przez oskarżonego na rozprawie i jego obrońcę w

mowie końcowej kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 zł stawka zdaniem Sądu nie stanowiłaby dla oskarżonego realnie odczuwalnej dolegliwości – przy osiągniętych przez niego dochodach, a taki jest przecież cel kary. Wymierzona oskarżonemu kara zdaniem Sądu mieści się w możliwościach zarobkowych oskarżonego, nie jest przy tym nadmiernie dolegliwa.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz nagminność tego rodzaju przestępstw na terenie (...) W., województwa (...), jak też na terenie całego kraju. Nie może być żadnego przyzwolenia na łagodne traktowanie osób prowadzących pojazdy mechaniczne w stanie nietrzeźwości (a tym bardziej tych, które kierują pojazdami w takim stanie przy jednoczesnym braku uprawnień). Tego rodzaju zachowania prowadzą bowiem częstokroć do tragicznych skutków.

Uznanie oskarżonego K. G. winnym popełnienia zarzuconego mu czynu i wymierzenie mu kary grzywny jest konsekwencją przestępczego zachowania się. Ma stanowić dla oskarżonego przestrożę na przyszłość. Kara ma bowiem wychować sprawcę i przeciwdziałać popełnianiu przez niego w przyszłości czynów karalnych, a ponadto docierać do świadomości społecznej i tym samym przeciwdziałać popełnianiu tego rodzaju czynów przez obywateli. Wobec nagminności tego rodzaju przestępstw uwzględnia zarówno prewencję ogólną, jak i szczególną. Ma skłonić oskarżonego do zmiany postępowania i przestrzegania porządku prawnego, a ponadto ma na celu kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk Sąd obligatoryjnie orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat.

Sąd określił ów zakaz i tak w dolnych granicach, o jakich stanowi przepis art. 43 § 1 kk. W opinii wyrokującego w przedmiotowej sprawie Sądu tak przyjęty okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych również spełni swój wychowawczy cel w stosunku do oskarżonego.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw ku temu, aby ukształtować ów obligatoryjny zakaz w niższym wymiarze, a tym bardziej najniższym, tj. jednorocznym, o co wnosił na rozprawie oskarżony i w mowie końcowej jego obrońca. Sąd orzekając trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych miał przede wszystkim na uwadze wskaźnik nietrzeźwości oskarżonego w dacie czynu, nadto kierowanie pojazdem przy braku uprawnień. Podkreślić należy, że utrata uprawnień do kierowania samochodem była konsekwencją zachowań samego oskarżonego, co wynika z jego wyjaśnień. W opinii Sądu orzeczenie trzyletniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w niniejszej sprawie ma skłonić oskarżonego do refleksji nad własnym postępowaniem.

Na mocy art. 43 § 3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu – w przypadku jego posiadania.

Zarówno wymierzona oskarżonemu kara grzywny, jak też orzeczony wobec niego środek karny stanowiąc będą dlań – w opinii Sądu – realną i jednocześnie wystarczającą dolegliwość za popełniony czyn i przestrożę na przyszłość.

Sąd wyrokując w sprawie za podstawę orzeczenia przyjął z mocy art. 4 § 1 kk ustawę kodeks karny w brzmieniu sprzed 18 maja 2015 r. – jako względniejszą dla oskarżonego. Zważyć bowiem należy, że z dniem 18 maja 2015 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 20 marca 2015 r. nowelizującej m.in. art. 42 § 2 kk i art. 43 kk.

Od dnia 18 maja 2015 r. Sąd orzeka na okres nie krótszy, niż 3 lata, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w § 1 był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, art. 174 lub art. 177. Zakaz ten Sąd może również orzec na okres do 15 lat, a nie tak jak przed nowelizacją do lat 10. Z kolei od dnia 1 lipca 2015 r. obowiązuje przepis art. 43a kk, którego § 2 nakazuje Sądowi orzekać – w razie skazania za czyn z art. 178a § 1 kk – świadczenie pieniężne w wysokości co najmniej 5000 zł.

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w dacie popełnienia przez oskarżonego K. G. przestępstwa z art. 178a § 1 kk były dla niego względniejsze i dlatego to one znalazły zastosowanie w niniejszej sprawie.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w kwocie 1040 zł. Na koszty te składa się kwota 40 zł za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, nadto opłata 1000 zł od wymierzonej kary. W opinii Sądu oskarżony będzie w stanie tak ustalone koszty uiścić – zważywszy na ich wysokość i jego obiektywne możliwości zarobkowe. Koszty sądowe zawsze generuje osoba, która popełnia czyn zabroniony i jeśli ma obiektywne możliwości do ich poniesienia, nie ma potrzeby przerzucać ich na Skarb Państwa.